

Krzysztof Uniłowski
(3 maja 1967 – 6 grudnia 2019). Koczownik
skądinąd

Piotr Gorliński-Kucik

KRZYSZTOF UNIŁOWSKI (3 maja 1967 – 6 grudnia 2019)
KOCZOWNIK SKĄDINĄD

Śmierć Krzysztofa Uniłowskiego (6 XII 2019) można uznać za śmierć nagłą: choroba, choć tliła się w nim zapewne od dawna, ujawniła się niespodziewanie i gwałtownie. Szok wywołany jego odejściem szybko zastąpiło dojmujące poczucie opustoszenia tych wszystkich płaszczyzn życia uniwersyteckiego, kulturalnego i wspólnotowego, na których swoją aktywnością, inwencją i energią zaznaczał swoją obecność. Był krytykiem literackim, literaturoznawcą, dydaktykiem, opiekunem magistrantów i doktorantów, organizatorem życia akademickiego, redaktorem czasopism. A przede wszystkim – dosłownie i w przenośni – rozmówcą, uważnie wsłuchanym w każdego interlokutora. Był dyskutantem i polemistą, ale także przyjacielem udzielającym często niespodziewanych rad oraz znajdującym niesza-blonowe rozwiązania. Takiego Krzysztofa Uniłowskiego – z dnia na dzień – zabrakło najbardziej.

Urodził się 3 V 1967 w Sosnowcu, katowicką polonistykę ukończył w roku 1990 pracą magisterską *Metaliteratura w pisarstwie Parnickiego*¹ powstałą pod kierunkiem prof. Krzysztofa Krasuskiego. Przez kolejne dwa lata pracował jako nauczyciel w VII Liceum Ogólnokształcącym im. Harcerzy Obrońców Katowic, aby w roku 1992 związać się zawodowo z Uniwersytetem Śląskim w Katowicach.

Krytycznoliteracka droga Uniłowskiego rozpoczęła się już w okresie jego studiów. Wtedy bowiem konstituowało się środowisko, które ostatecznie okrzepło jako grono współpracowników Kwartalnika Literackiego „FA-art”. Premierowy numer pisma przygotowano już w czerwcu 1987, ale – ze względu na problemy finansowe oraz logistyczne (związane z cenzurą) – ukazał się on dopiero w maju 1988². W roku 1989 redakcję pisma objął Konrad Cezary Kęder, dzięki czemu uzyskało ono profil literacki³ i stało się jednym z najważniejszych periodyków kulturalnych lat dziewięćdziesiątych i pierwszych. Uniłowski bardzo szybko włączył się w proces współtworzenia kwartalnika, nie tylko jako autor, ale także jako redaktor, szukający nowych głosów i nowych autorów. Mówiło się podówczas o szkole „BruLionu” i „Czasu Kultury”, a także o szkole „FA-artu”, którą obok Uniłowskiego współtworzyli Dariusz Nowacki, Konrad Cezary Kęder i Robert Ostaszewski. Z twierdzeniem tym rozprawili się po latach sami zainteresowani⁴.

¹ Ukazała się drukiem – K. Uniłowski, *Metaliteratura w pisarstwie Parnickiego*. „Pamiętnik Literacki” 1991, z. 2.

² Pismo, jeszcze jako „FA”, związane było z „Ruchem Wolność i Pokój”.

³ K. C. Kęder, *Od Redakcji (2013)*. „FA-art” 1988, nr 1 (reedycja: 2013), s. 62.

⁴ Zob. D. Nowacki, K. Uniłowski, *Do Czytelnika*. W zb.: *Była sobie krytyka... Wybór tekstów*

Ten pierwszy okres działalności krytycznej Uniłowski podsumowuje debiutancą książką *Skądinąd*⁵. Z ponad dwudziestu szkiców publikowanych w latach 1994–1997 większość ukazała się pierwotnie w kwartalniku „FA-art”, pozostałe – w „Nowym Nurcie”, „Twórczości”, „Kresach” i „Śląsku”. O tym, że nie jest to tylko zbiór – jak głosi podtytuł – „zapisków”, ale przede wszystkim projekt krytyczny, świadczy obszerny wstęp zatytułowany *Chłopcy i dziewczęta znikąd*. Wychodząc od słynnego „zaniku centrali”, Uniłowski przygląda się współczesnej prozie, językowi krytyki, a także relacjom między modernizmem a postmodernizmem⁶. Można zaryzykować stwierdzenie, że już wtedy był krytykiem programowym, szukającym niedostrzeżonych i niedocenionych tekstów o cechach postmodernistycznych. W swoim wywodzie doszedł ostatecznie do zdiagnozowania niespodziewanego „powrotu centrali”. Stwierdził: „centrum tworzą dziś właśnie dodatki literackie do wysokonakładowych pism”⁷. Za książkę tę otrzymał w roku 1998 Nagrodę im. Ludwika Frydego.

Skądinąd zapowiada pewne cechy twórczości Uniłowskiego, które – po istotnych przeformułowaniach – będą widoczne także w jego kolejnych książkach. Pisał erudycyjnie i gesto (krytykę literacką zwykł nazywać „literaturoznawstwem bez przypisów”), stylem wymagającym skupienia, ale i zawadiackim, nie stroniącym od stylistycznych gier i funkcjonalnie używanych potoczizmów.

W roku 1999 ukazała się *Polska proza innowacyjna w perspektywie postmodernizmu*⁸, będąca pokłosiem rozprawy doktorskiej Uniłowskiego, napisanej pod kierunkiem profesora Krzysztofa Krasuskiego, a obronionej w 1997 roku. Tam podejmuje autor problem postmodernistycznych wyznaczników w polskiej literaturze, sytuując utwory Witolda Gombrowicza, Stanisława Lema i Teodora Parnickiego na granicy nowoczesności, poza tym przeczesując obszernie, a mało znane, przestrzenie rodzinnej prozy po 1970 roku. Przez długi czas Uniłowski-krytyk i Uniłowski-literaturoznawca będą tworzyć niejako osobno, odróżniając książki o stylu naukowym od tych o stylu krytycznym. Dopiero w pierwszej połowie drugiej dekady wieku XXI autor połączy oba głosy w jeden.

Przykładem tego dwugłosu są *Koloniści i koczownicy*⁹, książka opublikowana w krakowskim wydawnictwie „Universitas”. Uniłowski dowodził w niej, że PRL był specyficzną, lokalną polityczno-społeczną formą nowoczesności, a taka diagnoza otwierała w latach dziewięćdziesiątych perspektywę ponowoczesną, która nie zo-

z lat dziewięćdziesiątych i pierwszych. Oprac., wstęp ... Katowice 2003, s. 35: „FA-art.« odwrócił się od najbardziej wpływowych tendencji w życiu literackim dekady, nie ufając ani oharystycznej pojedynczości, ani budowniczym małoobjęznanym kapliczek, ani wielbicielom niewidzialnej ręki rynku czy powieści dla klasy średniej. Ot, i cała »szkoła«...”

⁵ K. Uniłowski, *Skądinąd. Zapiski krytyczne*. Bytom 1998.

⁶ Zob. *ibidem*, s. 44: „Jeślibym dzisiaj, pod koniec roku 1997, miał powiedzieć, co nowego i ciekawego proponuje polska proza o cechach postmodernistycznych, mówiłbym właśnie o tym: przedkłada ona diametralnie inną wizję ludzkiej kondycji, która tutaj nie pozwala się ująć w kategoriach tożsamości”.

⁷ *Ibidem*, s. 62.

⁸ K. Uniłowski, *Polska proza innowacyjna w perspektywie postmodernizmu. Od Gombrowicza po utwory najnowsze*. Katowice 1999.

⁹ K. Uniłowski, *Koloniści i koczownicy. Szkice o najnowszej prozie i krytyce literackiej*. Kraków 2002.

stała wszakże wykorzystana¹⁰. Odczucie wykorzenia należałoby raczej zastąpić przepracowaniem „peerelowskiego pochodzenia”, bo – jak pisał krytyk, parafrazując zawadiacko refleksje Miłosza na temat dziejów polskiej literatury XX wieku – „Tam nasz początek. Na próżno się bronić, próżno wspominać daleki Wiek Złoty. Nam raczej przyjąć i uznać za swoje spodnie z teksasu, czarną pianę gazet i strukturalizmu prawdy objawione”¹¹.



Krzysztof Uniłowski

W *Granicach nowoczesności*¹², drugiej książce literaturoznawczej, powraca Uniłowski do zagadnienia relacji modernizmu do postmodernizmu, konstytuowania się czynników, które przeobrażenie jednego w drugi uczyniło możliwym (choć niekoniecznie dokonany!), a to z kolei z perspektywy dziejów samej nowoczesności. Książka ta – w partiach dotyczących fabulacji, pastiszu czy metapowieści – zawiera obszerne partie o charakterze teoretycznym.

Rok 2008 przyniósł *de facto* ostatni tom krytyczny Uniłowskiego – *Kup Pan książkę!*¹³, za który w dwa lata później badacz otrzymał bodaj najbardziej prestiżową nagrodę krytycznoliteracką – Nagrodę im. Kazimierza Wyki¹⁴. Tu, ze względu

¹⁰ *Ibidem*, s. 24.

¹¹ *Ibidem*, s. 26. Por. Cz. Miłosz, *Traktat poetycki*. W: *Wiersze wszystkie*. Kraków 2011, s. 385:
 Tam nasz początek. Na próżno się bronić,
 Próżno wspominać daleki Wiek Złoty.
 Nam raczej przyjąć i uznać na swoje
 Wąsik z pomadą, melonik na bakier
 I tombakowej brzękanie dywizki.

¹² K. Uniłowski, *Granice nowoczesności. Proza polska i wyczerpanie modernizmu*. Katowice 2006.

¹³ K. Uniłowski, *Kup Pan książkę! Szkice i recenzje*. Katowice 2008.

¹⁴ Nagrodę, przyznawaną przez Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego i Prezydenta Miasta Krakowa, otrzymał Uniłowski za całokształt działalności krytycznoliterackiej ze szczególnym uwzględnieniem tej właśnie książki.

na samego autora, ważną rolę odgrywa ostatni tekst – *Krytyka na uniwersytecie*. Wychodząc od refleksji Stanisława Brzozowskiego, podkreśla Uniłowski, że akademicka etatyzacja profesji krytyka może budzić sprzeciw, albowiem uniwersytet, zwłaszcza w Polsce, wciąż bardziej służy deponowaniu tradycji, niż generowaniu „wywrotowych” treści, teorii czy ruchów. Z drugiej strony – uniwersytet wydawać się może ażylem społecznego i ekonomicznego zabezpieczenia w świecie wolnego rynku, a zatem – paradoksalnie – stać na straży niezależności sądów krytycznych. „Aczkolwiek wizja krytyka na uniwersyteckim etacie przeraziłaby Brzozowskiego, to sądzę, że mimo wszystko Paryż wart jest mszy”¹⁵ – pisze Uniłowski. O ile tylko akademia nie unieważni krytyki: poprzez zawodowe obowiązki, imperatyw punktowania, postponowanie tej aktywności twórczej jako niegroźnego hobby.

Jeśli krytyka ma – mówiąc językiem Brzozowskiego – „przewycieźć” swój przedmiot, musi też „dążyć do rozbioru przesłanek własnego rozumowania. W tym sensie wskazane wydaje się nie tylko podtrzymanie, ale nawet m a k s y m a l i z a c j a nowoczesnego krytycyzmu”¹⁶. Tak rozumiana krytyka, która realizuje się na agorze, może być partnerska wobec uniwersytetu, aby „Uczynić uniwersytet agorą z prawdziwego zdarzenia – po to krytyka pojawia się w murach akademii”¹⁷. Do wątków metakrytycznych powróci Uniłowski w swojej kolejnej monografii.

W tomie *Kup Pan książkę!* pojawia się też część poświęcona literaturze popularnej, w tym – fantastyce. Uniłowskiego zajmowały nie tylko relacje między gettem a mainstreamem, ale także wartości kulturotwórcze oraz poznawcze. *Science fiction*, jak skądinąd wiadomo, interesowało go od lat młodości.

Z czasem Uniłowski coraz mocniej angażował się w instytucjonalne życie uniwersytetu. W latach 2008–2016 pełnił funkcję zastępcy dyrektora Instytutu Nauk o Literaturze Polskiej im. Ireneusza Opackiego, od 2016 roku – dyrektora tego Instytutu, by w 2019 roku objąć stanowisko prodziekana Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Angażował się też, jako zastępca redaktora naczelnego, kiedy redaktorem naczelnym pisma był prof. Adam Dziadek, we współtworzenie „Śląskich Studiów Polonistycznych”, półrocznika powstałego w 2011 roku z inicjatywy pracowników Instytutu Nauk o Literaturze Polskiej im. Ireneusza Opackiego. W latach 2018–2019 pełnił zaś funkcję redaktora naczelnego tego pisma. Jednocześnie, do roku 2016, był zastępcą redaktora naczelnego Kwartalnika Literackiego „FA-art”.

Pracował dużo i zdawałoby się – nieustannie. Oprócz ośmiu książek autorskich (ostatnia ukaże się w roku 2020), współredagował w sumie dziesięć tomów zbiorowych, był uczestnikiem niezliczonych konferencji, seminariów i debat, w których trakcie nie oszczędzał się w długich, często już kuluarowych dyskusjach. Był interlokutorem żywiołowym, poświęcającym czas studentom, magistrantom, doktorantom i współpracownikom. Inspirował, dzielił się pomysłami, wskazywał niezagospodarowane przestrzenie. Dzięki temu budował wspólnotę skupioną nie tyle wokół niego, ile wokół wspólnych przekonań i poglądów – poglądów na otaczającą

¹⁵ Uniłowski, *Kup Pan książkę!*, s. 368.

¹⁶ *Ibidem*, s. 374.

¹⁷ *Ibidem*, s. 376.

rzeczywistość, uniwersytet, literaturoznawstwo, dydaktykę akademicką. W marcu 2015 Uniłowski otrzymał tytuł profesorski.

Wcześniej, w 2013 roku, ukazało się *Prawo krytyki*¹⁸. Była to pierwsza książka, która znosiła opozycję między pisaniem krytycznym a pisaniem literaturoznawczym. Uniłowskiemu interesuje w niej dyskurs nie tyle nawet metakrytyczny (te wątki pojawiały się już w tomie *Skądinąd*, a bardziej wyraźnie – w *Kolonistach i koczownikach*), co teoretyczno-krytyczny. Istotą krytyki jest dzielenie, „krytyka dąży do różnicowania swojego własnego czytania”¹⁹. Jeśli czytanie inscenizuje komunikację, bo zawsze czyta się przed kimś i komuś ze swojego czytania „zdaje sprawę” (pisze), to musi jednocześnie dojść do odkrycia niewspółmierności dyskursów: „w wypadku krytyki literackiej jej transcendentnym założeniem nie powinna być żadna wspólnota komunikacyjna, lecz komunikacja pojmowana jako nieuchronny spór, wynikający z różnic, których nie da się stłumić, unieważnić, ani wyrugować”²⁰. Agonicznego charakteru krytyki, hermeneutyki podejrzeń, nieustannego przyglądania się dyskursywnym grom nauczyły Uniłowskiego – jak sam przyznawał – powieści Teodora Parnickiego. Krytyka nie mieści się w ramach jakiejś wspólnoty interpretacyjnej, jej zadanie stanowi „kwestionowanie granic poprawności i prawomocności interpretacyjnej”. Wszystko po to, aby „nieustannie przemieszczać własną pozycję”²¹.

Jest więc, jak sądzę, *Prawo krytyki* książką literaturoznawczą, realizującą jednocześnie konstruowany na przestrzeni dekad projekt krytyczny. Podobnie też zrealizowana została kolejna książka – *Historia, fantastyka, nowoczesność*²², z roku 2016. W roku 2020, nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego, ma ukazać się *Krytyka po literaturze* – ostatnia, autorska książka Uniłowskiego, ukończona na kilka tygodni przed śmiercią.

Warto tu jeszcze dodać, że Parnicki był bodaj jednym z ważniejszych dla Uniłowskiego prozaików. Badacz – raczej jako polemista – współtworzył słynną w latach dziewięćdziesiątych „śląską szkołę parnickologii”, której przewodził Stefan Szymutko. I choć autorowi *Srebrnych orłów* Uniłowski nie poświęcił nigdy całej monografii, to spod jego pióra wyszły niezwykle oryginalne interpretacje *Słowa i ciała* oraz powieści *Sam wyjdę bezbronny*, a także analizy wątków metaliterackich czy recenzje. Był, jako dyskutant na konferencjach, redaktor tomów zbiorowych i w końcu jako prezes zarządu Towarzystwa Literackiego im. Teodora Parnickiego ważnym badaczem oraz promotorem twórczości prozaika.

Uniłowski należał do wybitnych literaturoznawców i znakomitych krytyków literackich. W trakcie swojej drogi twórczej skonstruował tezy zmieniające nasze spojrzenie na współczesną prozę. Był też autorem projektu krytycznego, który daleko wykraczał poza swój macecznik, czyli krytykę literacką: projektu myślenia krytycznego na progu XXI wieku, myślenia mającego zastosowanie nie tylko w mu-

¹⁸ K. Uniłowski, *Prawo krytyki. O nowoczesnej i ponowoczesnej świadomości literackiej*, Katowice 2013.

¹⁹ *Ibidem*, s. 15.

²⁰ *Ibidem*, s. 16.

²¹ *Ibidem*, s. 19, 22.

²² K. Uniłowski, *Historia, fantastyka, nowoczesność. Szkice*, Katowice 2016.

rach akademii czy w sposobie pisania o literaturze, lecz także w szerokiej strefie dyskursu humanistycznego, w sposobie tworzenia wspólnot i – zaryzykuję – również w życiu.

Ten styl myślenia widoczny jest nie tylko w pracach Uniłowskiego, ale także w tekstach jego uczniów i liczne grono tych, którzy widzieli w nim swojego nauczyciela. Projekt ten z pewnością nieraz jeszcze stanie się przedmiotem refleksji i – tego sam Uniłowski chciałby najbardziej, nie wątpię w to – krytyki.

Nie bez powodu pozwoliłem sobie użyć w tytule formuły będącej kontaminacją tytułów dwóch jego książek. W swoim stylu myślenia był „koczownikiem skądinąd”: przychodził z i n n y c h miejsc, obdarzony wiedzą i doświadczeniem z oryginalnych i samodzielnych czytelniczych podróży, znajdował wolne przestrzenie pomiędzy konstatacjami innych i pomiędzy nimi budował swoje – oryginalne, nieszablonowe, kunsztowne. Po czym wyruszał dalej.

Piotr Gorliński-Kucik

Uniwersytet Śląski, Katowice

ORCID: 0000-0003-3733-4023

Bibliografia najważniejszych publikacji profesora Krzysztofa Uniłowskiego

Książki autorskie

Skądinąd. Zapiski krytyczne. Bytom 1998.

Polska proza innowacyjna w perspektywie postmodernizmu. Od Gombrowicza po utwory najnowsze. Katowice 1999.

Koloniści i koczownicy. Szkice o najnowszej prozie i krytyce literackiej. Kraków 2002.

Granice nowoczesności. Proza polska i wyczerpanie modernizmu. Katowice 2006.

Kup Pan książkę! Szkice i recenzje. Katowice 2008.

Prawo krytyki. O nowoczesnej i ponowoczesnej świadomości literackiej. Katowice 2013.

Historia, fantastyka, nowoczesność. Szkice. Katowice 2016.

Krytyka po literaturze. Katowice 2020 [książka w druku].

Książki współredagowane

Podłuchane, zapisane. Wybór materiałów z II Konferencji Pracowników Naukowych i Studentów Instytutu Nauk o Literaturze Polskiej UŚ „Sytuacje Trudne” i IV Konferencji Pracowników Naukowych i Studentów Instytutu Nauk o Literaturze Polskiej UŚ „Postscriptum”. Red. K. Uniłowski, C. K. Kęder. Katowice 1993.

Plotka. Wybór materiałów z VI Konferencji Pracowników Naukowych i Studentów Instytutu Nauk o Literaturze Polskiej UŚ. Red. K. Uniłowski, C. K. Kęder. Katowice 1994.

Była sobie krytyka... Wybór tekstów z lat dziewięćdziesiątych i pieruszych. Red. D. Nowacki, K. Uniłowski. Katowice 2003.

Przypadki krytyczne. Studia i szkice o krytyce, życiu oraz świadomości literackiej po roku 1918. Red. D. Nowacki, K. Uniłowski. Katowice 2007.

Tajemnice „Słowa i ciała”. Szkice o powieści Teodora Parnickiego. Red. T. Markiewka, K. Uniłowski. Katowice 2008.

Dwadzieścia lat literatury polskiej 1989–2009. Red. D. Nowacki, K. Uniłowski. T. 1, cz. 1: *Życie literackie po roku 1989.* Katowice 2010; t. 1, cz. 2: *Życie literackie po roku 1989* (2011).

Krzyżowcy i nie tylko. Studia i szkice o twórczości Zofii Kossak. Red. K. Heska-Kwaśniewicz, K. Uniłowski. Katowice 2011.

Stanisław Brzozowski – (ko)reptycje. T. 1. Red. D. Kozicka, J. Orska, K. Uniłowski. Katowice 2012.

Stanisław Brzozowski – (ko)reptycje. T. 2. Red. T. Mizerkiewicz, A. Skrendo, K. Uniłowski. Katowice 2013.